

PROTOKÓŁ Nr XV/2008

*Piętnastej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,
odbytej w dniu 15 lipca 2008 roku
w sali konferencyjnej Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4*

Początek obrad rozpoczęto o godz. 15.00 zakończono o godz. 18.30.

Pan Leszek Boczkowski – Przewodniczący Rady Miejskiej serdecznie przywitał wszystkich radnych, sołtysów oraz zaproszonych gości.

Następnie *Pan Przewodniczący* na sekretarza obrad powołał *Panią Ewę Maculewicz*.

Po czym *Pan Przewodniczący* otworzył XV sesję Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 10 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 6.**

Pan Przewodniczący odczytał porządek obrad XV sesji Rady Miejskiej w Jezioranach, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Interpelacje i wnioski radnych.
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) zmian w budżecie gminy na 2008 rok,
 - 2) zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na sfinansowanie planowanego deficytu,
 - 3) zaciągnięcia długoterminowego kredytu złotowego na finansowanie planowanego deficytu,
5. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.
6. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Przewodniczący zapytał czy są uwagi do proponowanego porządku obrad?

Pani Sekretarz w imieniu Pana Burmistrza zawnioskowała o wprowadzenie do porządku obrad *uchwałę w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu złotowego na finansowanie planowanego deficytu.*

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie przyjęła porządek obrad XV sesji wraz z wprowadzoną zmianą.

Ad. 2. Interpelacje i wnioski radnych.

Radny Włodzimierz Suchocki poruszył dwie kwestie w imieniu swoich wyborców. Pierwsza dotyczyła remontowanej drogi w kierunku miejscowości Polkajmy. „Bardzo ważne jest, żeby remonty dróg były przeprowadzone tak, aby za jakiś czas nie trzeba było ich poprawiać czy na nowo remontować. Droga w kierunku Polkajm była parę lat temu robiona i mieszkańcy zastanawiali się jak to się stało, że tak duże kwoty pieniędzy, które były wydawane wtedy na remont drogi poszły w błoto. Mieszkańcy gminy Jeziorany ze swoich podatków od nieruchomości będą spłacali kredyty zaciągnięte na inwestycje. Dlatego moim zdaniem i mieszkańców należy sprawować należytą pieczę nad wydawaniem tych pieniędzy. Nie kwestionuję tego, że Pan Burmistrz stara się żeby te inwestycje były robione, ale niestety trzeba jeszcze wzmocnić opiekę nad wykonywaniem inwestycji. Nie powinno dochodzić do takich sytuacji, że na przykład wycinane są krzewy, a następnie na te krzewy zsuwana jest ziemia, czyli nie jest to inwestycja na długie lata. Te gałęzie powinny być składowane na przykład do wykorzystania w kotłowni ekologicznej czy jakiejś innej ciepłowni.”
Druga sprawa, którą poruszył **radny Włodzimierz Suchocki** dotyczyła złej jakości wody: „w dniu wczorajszym mieszkanka posesji w kierunku Kramarzewa zgłosiła, że w tamtej okolicy woda cały czas jest zażelaziona i do picia musi kupować wodę w pojemnikach. Jak często była czyszczona linia wodociągowa od Franknowa w kierunku Kramarzewa?”

Pan Burmistrz: „droga w kierunku Polkajm była robiona kilka lat temu. Musimy zdawać sobie sprawę z kosztów, jakie niosą za sobą remonty dróg. Koszt samej robocizny drogi w kierunku Polkajm wynosi 240 000 zł.” Dodał, iż sprawa gałęzi, które są przesypane ziemią, zostanie w najbliższym czasie wyjaśniona.
Powiedział, że nie dotarły do niego skargi odnośnie złej jakości wody we Franknowie, jednak w tej sprawie należałoby porozmawiać z Panem Pawłem Cybulskim pracownikiem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jezioranach.

Pan Przewodniczący zapytał, czy „na tej drodze, którą gmina remontuje gałęzie w rowie są wycinane i przysypywane ziemią? Zsuwa się ziemię do rowu?”

Radny Włodzimierz Suchocki: „wczoraj przejeżdżałem tamtą drogą po opadach deszczu i to tam już opadło, bo jeżeli ta ziemia jest wyciągana na trawę, to po prostu po tej trawie się zsuwa.”

Pan Przewodniczący: „to znaczy ziemia jest wyciągana na trawę i przysypywane są gałęzie i to sływa spowrotem do rowu?”

Radny Włodzimierz Suchocki: „gałęzie nie spływają, bo gałęzie są na wierzchu. Natomiast jak jest lekko pogłębione to ta ziemia nie jest na samochód odkładana tylko wzdłuż skarp.” Dodał, iż mieszkańcy posesji w trzech, czterech miejscach powiedzieli, że chętnie przyjmą ziemię.

Pan Burmistrz: powiedział, iż możemy porozmawiać jak droga zostanie już zakończona. Przy takich środkach finansowanych, jakie mamy trzeba cieszyć się, że chociaż tyle możemy zrobić.

Następnie **Pan Przewodniczący** zapytał o objazd, który jest w tej chwili w Jezioranach na drodze powiatowej przy zamkniętym moście. Podobno tir na objeździe zjechał z drogi, następują jakieś blokady. Dzisiaj rano jak jechałem do pracy, to z przerażeniem widziałem ciągnik, który ciągnął na niskopodwoziówce dużą koparkę i zastanawiałem się jak on się

wyrobi na tych zakrętach. Czy może są jakieś sygnały dotyczące ulepszenia tego przejazdu? Dodał, iż w momencie, kiedy Zarząd Dróg Wojewódzkich starał się o pozwolenie na remont mostu musiał przedstawić plan zabezpieczenia objazdu. Z takim planem zabezpieczenia objazdu wystąpił do naszej gminy pokazując, że objazd będzie przechodził przez ulice Wolności. Zarząd zaproponował jak będzie wyglądał ten objazd i następnie ich propozycja została zaakceptowana przez gminę. Droga, którą biegnie objazd została rozepchnięta na części odcinku spychaczem. Wcześniej wycięto krzaki, które podobnie jak we Franknowie zostały przysypane tym, co spychacz rozepchnął. Częściowo został zakopany rów, który był naturalnym spływem dróg opadowych w kierunku tego osiedla. Czy jest jakakolwiek szansa na tym etapie, dopóki nie doszło jeszcze do jakiegoś większego nieszczęścia, zareagowania i zwrócenia uwagi inwestorowi, że parametry tych objazdów są niewystarczające? Może jest po tych pierwszych dniach czas na to, żeby starać się zwrócić ich szczególną uwagę na ten objazd?”

Pan Burmistrz: „coż ja mogę na to wszystko powiedzieć. Nie myśmy wymyślili reformę administracyjną kraju w ten sposób, że mamy trzy różne drogi. Nie może być też tak, że gmina zacznie przejmować zadania, które należą do Zarządu Dróg Powiatowych. Pan Budziński ani razu nie był w naszej gminie w sprawie objazdu.”

Pan Przewodniczący stwierdził, iż „z porozumienia między Gminą Jeziorany a Powiatem wynika, że zarządzanie drogami powiatowymi na terenie gminy Jeziorany jest powierzone Burmistrzowi Jezioran. Poprzednia Pani Burmistrz Aurelia Kamińska- Sydor uzgadniała plan zabezpieczenia objazdu tej drogi dlatego moje pytanie było skierowane do Pana Burmistrza.”

Pan Burmistrz: „nie prawda, do gminy należy utrzymanie bieżące a nie zarządzanie drogami powiatowymi.”

Pan Przewodniczący: „Panie Burmistrzu, mam do Pana prośbę, aby sprawdził Pan u pracowników merytorycznych, którzy się tymi sprawami zajmują, na jakiej podstawie Gmina Jeziorany zaakceptowała taki objazd w okresie, gdy trwały uzgodnienia w tej sprawie?”

Pan Burmistrz powiedział, iż poda mieszkańcom numer telefonu do Pana Starosty czy Pana Maszałaka i niech mieszkańcy do nich kierują wszelkie pytania w sprawie objazdu, bo to nie jest telefon do Burmistrza mimo, że wszystko dzieje się na terenie Gminy Jeziorany nie mogą za to wszystko odpowiadać.

Pan Przewodniczący: „ja nie mówię, że Pan za to odpowiada tylko spytałem czy ma Pan jakąś wiedzę czy informację na temat zdarzeń, które dzieją się na objeździe. Bo w sytuacji jakiegokolwiek nieszczęścia pierwsze pytanie będzie, kto zaakceptował taki sposób zabezpieczenia objazdu.”

Pan Burmistrz powiedział, że most będzie zamknięty do soboty i ma być zrobiony jednokierunkowy objazd. „Teraz widzicie Państwo, dlaczego tak mi zależy na obwodnicy, bo nie wyobrażam sobie zamknięcia mostu na sześć miesięcy z takim objazdem. Zarząd Dróg Powiatowych i Zarząd Dróg Wojewódzkich urządzili sobie partyzantkę, a tak być nie może.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza powiedział, że „jako Przewodniczący Zarządzania Kryzysowego poinformowałem Dyżurnego Miasta Olsztyna, ponieważ pod niego podlegamy, o problemie, który zaistniał na objeździe z mleczarką. Pan Piotr Zień – samodzielny referent ds. drogownictwa wystosował pismo do Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Dodatkowo prosiłem o pisemne potwierdzenie mi czy sposób oznakowania objazdu jest właściwy.”

Pan Burmistrz powiedział: „, to, że my zbieramy tego typu informacje nie zmienia faktu, że ciągle istnieje zagrożenie.” Dodał, iż z gminą nikt się nie liczy, nie chce pokazać nam jak to wygląda i jak to powinno wyglądać.

Na tym dyskusję zakończono.

Ad. 3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Maciej Leszczyński – Burmistrz Jezioran przedstawił sprawozdanie z działalności między sesjami, które stanowi **załącznik nr 5 do protokołu**.

Pan Przewodniczący zapytał czy są pytania do Pana Burmistrza odnośnie przedstawionego sprawozdania międzysesyjnego?

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Ad. 4. Podjęcie uchwał w sprawie:

1) zmian w budżecie gminy na 2008 rok.

Pani Maria Compa przedstawiła zmiany w budżecie, które stanowią **załącznik nr 1 do protokołu**.

Pani Maria Compa poinformowała, że „kotłownia ekologiczna razem jest rozpisana na 9 222 200 zł. W załączniku jest rozbita na plan 2008 i 2009 roku. W tym roku gmina zaplanowała 30 500 zł, powiat 30 500 zł i eko fundusz zaplanował dotację w wysokości 1 mln zł. Środki własne, czyli to, co wyłoży gmina wynosi 461 350 zł dla każdego z nas, a razem 922 7000 zł przy całkowitym koszcie 9 222 200 zł. Pożyczka zapisana w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska po 1 384 050 i musimy doprecyzować porozumienie z powiatem, żeby u nich również to było w budżecie.”

Radna Romualda Szoka zapytała jak wogóle będą rozłożone koszty?

Pani Maria Compa odpowiedziała, że eko fundusz ma dołożyć 5 531 000,40 zł, a resztę powiat i gmina po połowie.

Pan Burmistrz stwierdził, iż „wydaje się już teraz, że nie ma alternatywy. Ostatnio do szkół był kupowany olej za 3,30 zł. Środki, które były zarezerwowane na zakup oleju na ogrzanie gimnazjum czy hali sportowej wynosiły założmy 240 000 zł, natomiast teraz kwoty będą wyższe. To zaczyna stanowić problem dla nas. Dodał, iż jeżeli ktoś będzie chciał podłączyć się prywatnie do kotłowni ekologicznej, to będzie musiał zrobić to na swój koszt.

Pan Przewodniczący powiedział, że „był w pewnym momencie czas, kiedy mieszkańcy mogli deklarować chęć podłączenia się do kotłowni ekologicznej. Dla tej ilości odbiorców, którzy się zadeklarowali jest zaplanowana wielkość kotłowni. Dołączenie kogokolwiek to jest kwestia sprawdzenia czy te rury na przesyle będą wystarczające, żeby mogły ogrzać tych ludzi.”

Radna Romualda Szoka nawiązując do wypowiedzi Pana Przewodniczącego powiedziała, że ma wątpliwości, co do tego, czy taka analiza wśród mieszkańców była przeprowadzona. Jeśli chodzi o spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty itp. to wie, że oni są na to przygotowani, ale z mieszkańcami domków jednorodzinnych nie były przeprowadzane rozmowy w sprawie chęci podłączenia się do kotłowni ekologicznej.

Pan Przewodniczący stwierdził, że gmina ze swojej strony miała prowadzić rozmowy ze spółdzielniami i mieszkańcami na temat chęci podłączenia się do kotłowni.

Radna Romualda Szoka powiedziała, że z członkami spółdzielniami czy większych wspólnot były prowadzone takie rozmowy, natomiast z mieszkańcami domków jednorodzinnych na ulicy Kajki niestety nie.

Radny Krzysztof Grabowski stwierdził, iż cały czas było mówione, że każdy, kto zechce w Jezioranach będzie miał możliwość podłączenia się do kotłowni ekologicznej. Dodał, iż jest przewidziana większa moc kotłowni.

Pan Przewodniczący odpowiedział, że z tego, co wie, to tak nie będzie.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli kotłownia będzie dobrze funkcjonowała, to istnieje obawa, że więcej ludzi będzie chciało przyłączać się niż było zaprojektowane.

Pan Przewodniczący stwierdził, iż chodzi o wyłapanie takiej wielkości, żeby nie trzeba było spełniać pewnego warunku. Z tego, co mi przekazywała poprzednia Pani Burmistrz – Aurelia Kamińska-Sydor, chodziło o to, aby nie trzeba było uzyskiwać pewnych zezwoleń na emisję. Do pewnej liczby kilobajtów tej kotłowni przepisy nie obowiązywały. Teraz w zależności od tego ilu jest chętnych robią bilans, analizę wydajności kotłowni. Oni zmieścili się w tym pułapie gdzie mogą skorzystać z dofinansowania na zmianę systemu grzewczego. Być może rzeczywiście było to skierowane tylko do spółdzielni, być może było to podyktowane jakimś rachunkiem ekonomicznym. Gdyby za ulicą Kajki było więcej chętnych odbiorców, to może zrobiono by dalej rurę.”

Radna Romualda Szoka powiedziała, że „napewno tak było, ba ja w tym czasie byłam jeszcze Dyrektorem banku i nikt mnie nie zapraszał na rozmowę. Były rozmowy przeprowadzane ze spółdzielniami i większymi wspólnotami, a z tymi małymi nie było.”

Po czym **Pan Przewodniczący** zapytał, czy jest możliwość zwiększenia ilości odbiorców w ramach tej sieci, która jest zaprojektowana nie rozbudowując jej?

Pan Burmistrz odpowiedział, że istnieje taka możliwość. „Jednak musimy pamiętać, że te rury poprzez zwiększanie swojej objętości są automatycznie droższe i ponadto przesył jest dużo droższy. Jest to policzone w takim zakresie, w jakim ludzie w konsultacjach społecznych, które nie ja robiłem, wyrazili akces. Przewidziane jest 20 % zapasu na przesył.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza „stwierdził, iż z technicznego punktu widzenia inaczej to wygląda, jeżeli mamy ustalony przekrój rury za określoną cenę i teraz jak przekroczymy pewną średnicę, to ta rura diametralnie jest droższa, a zyskujemy na przykład dziewięć procent z tego tytułu. Na początku cena jest przystępna, a później jak zwiększamy o dwa centymetry średnicę cena rośnie dwa, trzy razy.”

Pan Przewodniczący: „przy takim założeniu, jakim jest ustalona liczba odbiorców i jakie jest zapotrzebowanie mamy dokładnie obliczoną wielkość kotła i mamy dwadzieścia procent zapasu na przesył?”

Pan Burmistrz powiedział, że tak. Dodał, iż ciężko jest projektować coś, jeśli nie wiadomo ilu autentycznie będzie odbiorców.

Następnie **Pan Przewodniczący** zapytał, czy to prawda, że spółka odnośnie podwyższenia kapitału zamówiła sprzęt do wykonywania robót?

Pan Burmistrz stwierdził, iż jest wszystko przygotowane pod przetarg, jeżeli spółka otrzyma środki, ale nie jest prawdą, że sprzęt został zamówiony.

Pan Przewodniczący rozumiem, że „intencją Rady było przekazanie tych środków finansowych na podniesienie kapitału, żeby spółka mogła z tego kapitału wybudować sieć wodociągową przy założeniu, że to będzie nas mniej kosztowało niż gdyby odbył się przetarg. Jeżeli spółka ma za te pieniądze zrobić sieć i jeszcze będzie ją stać na zakup sprzętu z tych środków to znaczy, że będzie przekazana zdecydowanie większa kwota niż rzeczywisty koszt, za jaki mogą to zrobić.”

Pan Burmistrz: „zgadza się, ale spółce jest właśnie potrzebny ten pierwszy zastrzyk, aby mogli złapać oddech. W tej chwili głównymi sprawami Zakładu Wodociągów i Kanalizacji zajmuje się Pan Paweł Cybulski oraz z ramienia gminy Pan Waldemar Kowalski.”

Pan Przewodniczący powiedział, że „gdy spółka wybuduje tę sieć wodociągową, to zostaje w majątku spółki, bo my dajemy dokapitalizowanie. Praktycznie spółka będzie musiała płacić podatek od nieruchomości, co więcej będzie musiała płacić amortyzację, czyli to będzie wchodziło w koszty wody.”

Pan Burmistrz stwierdził, że „jeżeli mamy coś do wykonania za siedem milionów dla obcej firmy, to ja bym chciał, aby to zrobiła nasza spółka i nasi ludzie za pięć milionów a nie za siedem. W tej chwili spółka jest pod dobrym nadzorem, ale to oczywiście jest też kwestia zaufania i uczciwości.”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy stwierdziła, że „pewnie myśli Pan Przewodniczący o tym, że wzrośnie cena wody. Zawsze cena wody była poniżej opłacalności.”

Pan Przewodniczący powiedział, że „w sytuacji zwiększenia majątku spółki będzie powodował on większy podatek od nieruchomości, który będzie trzeba zapłacić. Odpis amortyzacyjny, który też będzie trzeba zapłacić fiskusowi będzie większy w momencie, gdy majątek spółki będzie się powiększał. Przez tyle lat spółka będzie musiała koszty amortyzacji i podatku uwzględniać w elementach składowych ceny wody.”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy stwierdziła, że jednocześnie mając majątek spółka jest w stanie, jeżeli będzie dobrze działała, robić roboty nie tylko na terenie gminy. Jeśli będą zarabiali to mogą nie podnosić ceny wody.”

Pan Przewodniczący: „natomiast, jeżeli nie uda się spółce znaleźć na zewnątrz jakiejś pracy to będą musieli podnieść cenę wody. Na ostatnim walnym zgromadzeniu spółki 29 maja 2008 roku został zmieniony statut spółki w którym są zapisy, że obecny zarząd zagwarantował

sobie nienaruszalność przez okres najbliższych pięciu lat. Intencją przejęcia spółki było to, żeby gmina miała większy wpływ na to jak spółka funkcjonuje, ewentualnie dyscyplinuje władze spółki w sytuacji, gdy dochodzą sygnały do gminy, że coś jest nie tak. Bo pretensje i tak zawsze kierowane są do Burmistrza. Praktycznie sytuacja jest teraz taka, że dokonano zmiany w statucie spółki i zarząd spółki przez okres pięciu lat można zmienić tylko z ważnych uzasadnionych powodów. Taki zapis znalazł się w statucie spółki. Dobrze, że się znalazł zapis, że Prezes i Zastępca Prezesa mogą sami indywidualnie podejmować decyzje, chociaż z drugiej strony to też jest nie dobrze, bo każdy z nich może podejmować odmienne decyzje.”

Pan Burmistrz wyjaśnił, iż w statucie jest zapis, że oni mogą reprezentować spółkę na zewnątrz.

Pan Przewodniczący: „wykonywanie zadań i zaciąganie pewnych zobowiązań każdy z nich może robić sam.”

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie. „Natomiast okres pięciu lat dotyczy kadencji a nie nienaruszalności członków zarządu.”

Pan Przewodniczący: „§19 ust. 1 statutu spółki otrzymuje brzmienie: zarząd spółki powołuje i odwołuje Rada Nadzorcza na okres pięciu lat oraz ustala dopuszczalną granicę wynagrodzenia. Zarząd spółki może być odwołany tylko z ważnych powodów. Natomiast §19 otrzymał brzmienie: Zarząd spółki jest to organ wykonawczy spółki składa się z dwóch osób z Prezesa i Zastępcy Prezesa. Każdy z członków jest upoważniony do samodzielnego prowadzenia spraw spółki.”

Pan Burmistrz: „nie przeczytał Pan całości zapisu, ponieważ jeśli chodzi o sprawy finansowe to oni nie mogą podpisywać dokumentów indywidualnie.”

Następnie **Pan Przewodniczący** zapytał Pana Burmistrza, czy nie ma żadnych powiązań rodzinnych między Panem Pawłem Cybulskim, a Panem Waldemarem Kowalskim, który z ramienia gminy będzie nadzorował pracę spółki. Jeżeli ta informacja jest plotką, to proszę ją rozwiać.”

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie zajmuje się plotkami i nic mu nie wiadomo o jakichkolwiek powiązaniach rodzinnych między Panem Pawłem Cybulskim a Panem Waldemarem Kowalskim.

Po czym **Pan Przewodniczący** powiedział, iż na sesji 28 kwietnia 2008 roku podejmowaliśmy uchwałę w sprawie objęcia udziałów w spółce wodnokanalizacyjnej i szacowana wartość udziałów wynosiła 20 000 zł. Z umowy spółki wynika, że przed przejęciem przez gminę udziałów stworzono dwadzieścia nowych udziałów z kapitału zapasowego i podwyższono wartość nominalną udziału z 625 zł na 1000 zł. Czy gmina wydatkowała te 20 000 zł czy wydatkowała większą kwotę wynikającą z tych zmian?”

Pani Skarbnik oraz **Pan Burmistrz** zgodnie odpowiedzieli, że gmina wydatkowała 20 000 zł.

Pan Przewodniczący zapytał, czemu miał służyć manewr zamiany z kapitału zapasowego spółki na zwiększenie wartości udziałów w spółce?

Pan Burmistrz odpowiedział, że „na ten temat musielibyśmy porozmawiać z naszymi prawnikami, ponieważ ja tak naprawdę nie wiem, co to znaczy 625 zł czy 850 zł.”

Pan Przewodniczący: „chodzi o to, że spółka miała pewien kapitał zapasowy i raptem zmienia się ten kapitał zapasowy na udziały papierowe, czyli na wirtualne pieniądze. Bardzo dobrze by było gdybyśmy porozmawiali z prawnikiem czy to był prawidłowy manewr.”

Pani Skarbnik wyjaśniła, że „razem było osiemdziesiąt udziałów w spółce, gmina miała osiemdziesiąt procent, czyli 48 udziałów, zostało 32 udziały razy wartość jednego 625 zł i tak było w naszej uchwale i to jest 20 000 zł. Pan Wołójko – Radca Prawny do 1000 zł prawdopodobnie podniósł jeden udział dla prostego rachunku, nie konsultując tego z nami, a mogli to zrobić prawnie.”

Pan Przewodniczący: „prawnie mogli to zrobić, jeżeli mieli większość głosów na walnym zgromadzeniu. Według mnie nieuczciwie postąpili wobec gminy, że najpierw były negocjacje mówiące o takim kształcie, a później w momencie, kiedy gmina przejmuje udziały następuje podnoszenie wartości nominalnej udziałów z kapitału zapasowego, który powinien być w spółce.”

Na tym dyskusje zakończono.

Pan Przewodniczący zapytał czy są jeszcze uwagi i pytania do projektu uchwały?

Uwag do projektu uchwały nie wniesiono.

Pan Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 11 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 9 głosach „za”, 1 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”

**podjęła uchwałę Nr XV/169/08
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2008 rok
załącznik nr 1 do protokołu**

2) zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na sfinansowanie planowanego deficytu.

Pani Maria Compa przedstawiła projekt uchwały, które stanowią **załącznik nr 2 do protokołu.**

Pan Przewodniczący zapytał czy są uwagi i pytania do projektu uchwały?

Uwag do projektu uchwały nie wniesiono.

Pani Ewa Maculewicz odczytała projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 11 radnych.

Radny Włodzimierz Suchocki powiedział, iż w uchwale mamy punkt modernizacja przepompowni w Olszewniku, a w załączniku nr 2 nie mamy żadnych kwot wpisanych odnośnie tej inwestycji.

Pani Skarbnik powiedziała, że załącznik nr 2 mówi tylko o zmieniających się kwotach, natomiast te, które były już podjęte i niezmienione są w budżecie zapisane.

Pan Przewodniczący stwierdził, iż chodzi o to, że traci moc uchwała z 25 czerwca 2008 roku.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że „traci moc tylko uchwała kredytowa nie budżetowa. To zadanie i identyczna kwota nie zginęło takie było.”

Rada w wyniku głosowania przy 9 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się

podjęła uchwałę Nr XV/170/08
w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na sfinansowanie planowanego deficytu
załącznik nr 2 do protokołu

3) zaciągnięcia długoterminowego kredytu złotowego na finansowanie planowanego deficytu.

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy przedstawiła projekt uchwały, które stanowią **załącznik nr 3 do protokołu.**

Pan Przewodniczący zapytał czy są uwagi i pytania do projektu uchwały?

Uwag do projektu uchwały nie wniesiono.

Pan Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 11 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 10 głosach „za” i 1 „przeciw”

podjęła uchwałę Nr XV/171/08
w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu złotowego
na finansowanie planowanego deficytu
załącznik nr 3 do protokołu

4) zaciągnięcia długoterminowego kredytu złotowego na finansowanie planowanego deficytu.

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy przedstawiła projekt uchwały, które stanowią **załącznik nr 4 do protokołu.**

Pan Przewodniczący zapytał czy są uwagi i pytania do projektu uchwały?

Uwag do projektu uchwały nie wniesiono.

Pan Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 11 radnych.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

podjęła uchwałę Nr XV/172/08
w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu złotowego
na finansowanie planowanego deficytu
załącznik nr 4 do protokołu

Ad. 5. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

Ad. 6. Wolne wnioski i zapytania.

Pani Skarbnik poinformowała, że „oprocentowanie kredytu będzie wynosiło siedem procent, na dzień dzisiejszy dokładne 6,67%. Natomiast w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska oprocentowanie wyniesie napewno nie taniej niż 5%. Oprócz tego prowizja i marża. Na kredyt na dokapitalizowanie spółki raczej nie uda się żadnych linii preferencyjnych, stąd oddzielna uchwała i pójdzie to na przetarg. Będziemy szukać banku najtańszego.”

Pan Burmistrz powiedział, iż na przykład jedziemy na Studziankę, zbieramy śmieci, opłaty ze strony ludzi wynoszą około 50 zł, a koszt wywozu śmieci wynosi około 450 zł. Co możecie Państwo na to powiedzieć?”

Pan Przewodniczący stwierdził, iż wniosek jest taki, że ludzie nie produkują śmieci.

Pan Burmistrz powiedział, iż jest też kwestia odpłatności za te śmieci.

Radny Wiesław Budrewicz stwierdził, że jest brak kontroli, kontrola musi raz na jakiś czas przejść.

Pan Przewodniczący: „pamiętam te czasy, gdy był program gospodarki śmieciowej. Była wtedy w budżecie zaplanowana kwota 20 000 zł na zbiór śmieci i mieszkańcy wsi mogli za darmo oddawać śmieci. Gmina zbierała je i przywoziła. Wtedy w ciągu tego roku, to był chyba rok 1995 z kwoty 20 000 zł wydano około 200 zł. Mieszkańców nic to nie kosztowało. Być może jeszcze wtedy nie było to tak mocno rozpropagowane. Teoretycznie wszystkie odpady, które są na wsi można w jakiś sposób zagospodarować i takie było wtedy uzasadnienie, że z tych 20 000 zł tylko 200 zł zostało wydatkowane.”

Radna Ewa Maculewicz: „pamiętacie Państwo jak były wykazy ilu mieszkańców nie ma podpisanej umowy. Teraz nowi pracownicy z Zakładu Administracji Domów Mieszkalnych byli u jednej z mieszkańek w sprawie podpisania umowy, ona powiedziała, że umowa nie jest jej potrzebna i oni odjechali, niestety tak jest.”

Pan Burmistrz powiedział, że my dopiero od miesiąca przejęliśmy gospodarkę śmieciową i będziemy egzekwować od ludzi. Pani Ilona Ławrecka zajmie się umowami za wywóz śmieci. W tej chwili mamy dwie firmy, które wywożą śmieci: nasza oraz firma „eko”. Dodał, iż powinniśmy przygotowywać się do przeprowadzenia referendum na temat opodatkowania każdego z mieszkańców od ilości śmieci.

Radny Wiesław Budrewicz stwierdził, iż co z tego, że w miejscowości Wójtówko jest sto procent umów podpisanych jak nie wszyscy oddają śmieci, albo są takie sytuacje, że umowa jest podpisana siedem lat, a mieszkaniec nie oddał ani jednego pojemnika ze śmieciami.

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza powiedział, że „doszliśmy do sytuacji, że w sobotę są wywożone śmieci z całych Jezioran. Musi być także odpowiedni sprzęt i rozwiązanie prawne z umowami, ale żeby wprowadzić dobre rozwiązania my sami musimy być w porządku. Czyli systematycznie wywozić śmieci. Nie ma według prawa polskiego pojęcia „zero śmieci”. Każdy obywatel ma mieć podpisaną umowę, natomiast, jeżeli nie ma świadczenia umowę trzeba rozwiązać, później przystępujemy do podpisania umowy, jeśli to nie daje rezultatu jest sąd.”

Pan Burmistrz powiedział, że „nie może być też tak, że nasza firma jedzie traktorem i zbiera na przykład we Franknowie czy Radostowie śmieci. Chcemy poszukać mniejszego samochodu, który zbierałby po wsiach śmieci i oprócz tego selektywną zbiórkę. Na dojazd do Radostowa traktorem tracimy czterdzieści minut. Tracimy także ileś pieniędzy na same paliwo.”

Radna Ewa Maculewicz zapytała czy będzie w tym roku lustro w Krokowie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że zostało skierowana pismo w tej sprawie do Zarządu Dróg Powiatowych i czekamy na odpowiedź.

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza poradził, aby Radna Ewa Maculewicz skierowała w powyższej sprawie pismo do Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

Na zakończenie **Pani Skarbnik** poinformowała, że „wywołane uchwały kredytowe i pożyczkowa, to nie jest cała kwota zaplanowana na kredyty. Planowaliśmy pięć milionów i milion dziewięćset pięćdziesiąt na pożyczki oprócz unijnych, a nasze kwoty tutaj wymienione są na te zadania, które w tej chwili już należałoby skredytować. Nie ma też w pożyczce do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska przygotowanych wniosków na zadania wieloletnie, na kanalizację m.in. Tłokowo i dopiero jak wniosek będzie skończony wystąpimy do Państwa o zatwierdzenie uchwały wywołującej pożyczkę.”

W związku z tym, że porządek obrad XV sesji Rady Miejskiej w Jezioranach został wyczerpany Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach zakończył obrady XV sesji dziękując wszystkim za przybycie i udział w obradach.

Protokolowała

Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Leszek Boczkowski